

## Trzecia rocznica naszej wirtualnej historii



Portal Wiedzy i Myśli „Racjonalista” — największy serwis dla wolnomyślicieli i sceptyków w polskim Internecie. Wszystko zaczęło się 3 lata temu — 12 marca 2000 r. — kiedy zamieściłem w Internecie skromną witrynkę prezentującą alternatywę światopoglądową dla tego co panuje aktualnie w naszym społeczeństwie. Prowadzone było to bez żadnych środków finansowych i technicznych, a jedynie na podstawie mojego entuzjazmu i chęci, czym z czasem zaraziłem kolejne osoby. Dziś serwis Racjonalista.pl określają poniższe liczby:

- Ponad **pół** roku na 1 miejscu Nieustającej Listy Przebojów Wirtualnej Polski (2002);
- **Trzy** lata wirtualnej historii;
- Ponad **pięćdziesięciu** autorów;
- Ponad **sto** dziedzin tematycznych;
- Ponad **tysiąc** prenumeratorów;
- Ponad **tysiąc** tekstów;
- **Tysiące** czytelników;
- Niemal **ćwierć miliona** odwiedzin (już za chwilę).

Dziś PWM Racjonalista to m.in.:

- **Kompendium wiedzy ogólnej opracowywane przez racjonalistów.** Dwa bloki: 1) religioznawczo-historyczny; 2) filozoficzno-naukowy, zawierający opracowania z dziedziny zarówno humanistyki, jak i nauk ścisłych i przyrodniczych
- **Największy polski serwis religioznawczy.** Zawiera opisy i omówienia religii, kilkudziesięciu kościołów, sekt, ruchów parareligijnych i nurtów paranaukowych.
- **Największa Księga polskiego Internetu.** Serwis Racjonalista zorganizowany jest jako swoista książka (e-book). Racjonalista jako elektroniczna książka jest ewenementem w Internecie: gdyby przeliczyć witrynę na książki to wyszłaby ilość kilku tysięcy stron, co daje kilkanaście przeciętnych książek.

Szybki rozwój serwisu pozwala sądzić, że z czasem będzie to również największy polski serwis internetowy dotyczący idei, filozofii i nauki (głównie *science*). Wiadomo, że w polskich realiach mówienie o wielu tych kwestiach, jakie podejmujemy (tu w szczególności merytoryczna krytyka kościoła), jest nie tylko niemile widziane, ale i w znacznym stopniu utrudnione. Internet stwarza dużo większe możliwości w tym zakresie, a ponadto jego społeczna rola i znaczenie będzie stale rosła, proporcjonalnie do tego jak stawać się będziemy społeczeństwem informatycznym, co jest procesem nieuniknionym. Dlatego właśnie uważamy, że tak istotne dla wolności myśli i słowa jest stworzenie znaczącego serwisu, gdzie mogłyby *być słyszane* idee, opinie i poglądy odmienne światopoglądowo od tego co na co dzień mamy w Polsce niejako oficjalnie, a w każdym bądź razie — dominująco. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń i recepcji serwisu sądzę, że Racjonalista nie tylko ma szansę odgrywać tę rolę, ale i z miesiąca na miesiąc staje się to coraz realniejsze. Jeszcze rok temu notowaliśmy ok. 3 tys. odwiedzin miesięcznie, dziś — ok. 30 tys.

Internet może odegrać bardzo istotną rolę w kreowaniu faktycznego pluralizmu światopoglądowego w naszym społeczeństwie — następne pokolenie będzie już w pełni *zinformatyżowane*. Choć Racjonalista to przede wszystkim nurt humanistyczno-racjonalistyczny, jednak to także serwis który *uczy* sceptycyzmu, „prowokuje pytania, uczy Racjonalista.pl

myśleć i szukać" (dr Wilhelm Niemann). Czymś chyba najgorszym dla tego sposobu myślenia byłoby opanowanie polskiej sieci również przez jeden nurt intelektualno-światopoglądowy. Oczywiście nie jest to scenariusz nieprawdopodobny, wszak kościół proklamował „internetową krucjatę”, czego wyrazem m.in. papieskie przesłanie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2002): poświęcone sieci internetowej mającej być „nowym forum głoszenia Ewangelii”. I co warte podkreślenia, choć Polska w tak wielu sprawach pozostaje w tyle za Zachodem, to polski kościół jest nad wyraz energiczny jeśli idzie o informatyzację i „elektroniczną ewangelizację”, czyli mówiąc inaczej: zdobywanie kolejnej jakże ważnej przyszłościowo sfery społecznej aktywności. Arcybiskup Józef Życiński szczyił się nawet: „Kiedy nasz kraj odwiedzili przedstawiciele Konferencji Episkopatu USA, powiedziałem im, że my już od miesiąca jesteśmy w sieci, a oni przyznali, że będą dopiero za dwa miesiące”. Za tym wszystkim oczywiście stoi odpowiednio duża baza finansowa, techniczna oraz osobowa. My nie dysponujemy tym, jednak serwis Racjonalista *radzi sobie* bardzo dobrze, opierając się na zaangażowaniu jego autorów i coraz liczniejszych współpracowników.

Rok temu, przy okazji poprzedniego wydania specjalnego (zob. str. 1050), odnotowałem dynamiczny i nieustający rozwój serwisu oraz wypunktowałem plany na przyszłość. Dziś mogę stwierdzić, że nie tylko zostały one spełnione, za co muszę podziękować przede wszystkim **Joannie Żak-Bucholc, Krzysztofowi Sykcie i Dawidowi Ropuszyńskiemu**, ale że spełnione zostały nadspodziewanie dobrze, a jest to zasługa przede wszystkim **Michała Przecha** i jego technicznych udoskonaleń. Jestem przekonany, że w polskim Internecie jesteśmy jedną z niewielu witryn, będących prywatną inicjatywą, które od formy i treści prostej i banalnej, by użyć eufemizmów, doszły do tego co stanowi dziś serwis Racjonalista. Jesteśmy jedną z niewielu witryn, które podjęły w sposób konsekwentny **nieustający kurs ewolucji i stałego podnoszenia poprzeczki jakościowej**. Nie sądzę, abyśmy się w tym zatrzymali, gdyż nigdy nie uznamy, że już jest dobrze i wystarczająco. I dziś również serwis Racjonalista zadowala nas tyle o ile. Racjonalista, taki jaki będzie za rok, dwa, trzy... lata, będzie niezrównanie lepszy od Racjonalisty aktualnego. Plany na najbliższe miesiące, mówiąc najogólniej, to znaczne rozwinięcie działu naukowego i filozoficznego oraz wyodrębnienie działu kulturalnego. Ponadto zdobycie jak największej liczby jak najlepszych publicystów (lub takich, którzy „najlepsi” się staną — poprzez przygodę z Racjonalistą). Zaproszenie nasze kierujemy w szczególności do pracowników naukowych i akademickich, studentów, dziennikarzy, nauczycieli, filozofów itp. Oczywiście nie ma też problemu, aby i inni dołączyli do grona autorów, gdyż podstawowym kryterium jest merytoryczna ocena tekstu dokonana przez nas, a w razie tematyki, która wykracza poza nasze szczegółowe rozeznanie — przez zaprzyjaźnionych specjalistów w danej dziedzinie. Racjonalista ma być jednym z niewielu miejsc w Internecie, gdzie nie ma, powszechnej niestety, „radosnej twórczości” i merytorycznego niedbalstwa, lecz gdzie tekstom narzucane są wysokie wymagania merytoryczne i metodologiczne (zob. str. 1397 i dział „Współpraca”).

Pomimo, iż jest nam bardzo miło, że serwis — skierowany zasadniczo do polskich wolnomyślicieli — zdobywa sobie uznanie również wśród ludzi religijnych, włącznie ze środowiskami katolickimi, jednakże ciągle ubolewamy szczerze nad tym, że wśród naszych braci „spod sztandaru miłości bliźniego”, którzy kochają co do zasady nawet wrogów, tak częste zdarzają się przypadki, kiedy miłość ta bywa wielce niedoskonałą w swej formie wyrazu kierowanej do nas — czyli ludzi, którym wrogość **wobec osoby** z którą się nie zgadzamy, jest tak nienawistną, jak grzech nienawistny jest chrześcijaninowi.

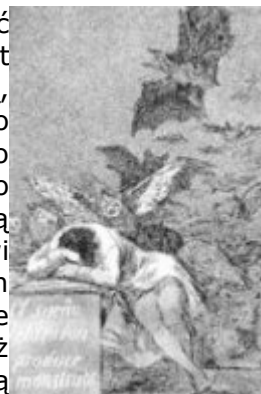
Kończąc przydługawe słowo wstępne, zapraszam serdecznie do lektury tekstów naszego kolejnego wydania specjalnego. Tym razem udało mi się dotrzeć do nowych ciekawych osób, które zgodziły się wesprzeć nasz serwis swoimi tekstami. Niestety z organizacją wydania specjalnego opamiętałem się nieco zbyt późno i nie wszyscy zdążyli nadesłać swoje teksty. Stąd być może w najbliższym czasie wydanie zostanie uzupełnione. Kolejność tekstów nie oznacza ani ich, ani ich autorów szeregowania (byłoby to ponad moje siły), a jedynie wyraża polecaną przeze mnie kolejność zapoznawania się z nimi, gdyż starałem się to połączyć w sensowną całość.

---

## [O racjonalności przekonań — Barbara Stanosz](#)

Racjonalność, czyli rozumność, uważana jest od wieków za definicyjną cechę człowieka:

*Homo est animal rationale*. Nie przeszkadza to nam nazywać nieracjonalnymi pewnych ludzkich zachowań i przekonań, choć logik jest gotów zarzucić takiej praktyce językowej bądź sprzeczność wewnętrzną, bądź błąd ekwiwokacji, polegający na używaniu bez ostrzeżenia tego samego słowa („racjonalny”) w dwu różnych znaczeniach. Gdyby była to sprzeczność, należałoby odrzucić jedno z tych twierdzeń. Fakt, że po namyśle nie jesteśmy skłonni tego uczynić, przemawia za drugą ewentualnością: za tym, że racjonalność, którą przypisujemy człowiekowi jako takiemu, nie jest tym samym, co racjonalność orzekana o ludzkich czynach czy przekonaniach. Co więcej, namysł prowadzi do wniosku, że czyny są w nieco innym sensie racjonalne (lub nieracjonalne) niż przekonania. Warto więc wyjaśnić relacje znaczeniowe, które zachodzą między użyciami słowa „racjonalny” w tych trzech kontekstach.



**Prof. dr hab. Barbara Stanosz** — filozof, logik, publicystka; emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka popularnych książek i podręczników do logiki oraz prac z dziedziny logicznej teorii języka. Współzałożycielka i redaktor naczelny czasopisma *Bez Dogmatu*.

### Bezzasadność poznawcza tezy teizmu — Bohdan Chwedeńczuk

Religia nie jest tym, za co uchodzi — oto główny wynik mojego badania. Uchodzi zaś za mowę dorzeczną o bóstwach i ich związkach z ludźmi, za mowę odpowiedzialną, bo złożoną z wypowiedzi uzasadnionych, i za mowę moralnie pouczającą, bo przynoszącą neodparte i neodzowne wskazania, jak postępować. Wierni wierzą w różne rzeczy, biorą więc słowa mówiące o tych rzeczach za sensowne, zdania złożone z tych słów za uzasadnione, a zalecenia moralne wywodzone z tych zdań za rzeczywiście z nich wywiedzione i bezwzględnie obowiązujące. Religia nie jest jednak tym, za co uchodzi. Kluczowe słowa religii, nazwy bóstw i ich przymiotów, są pozbawione sensu, złożone z owych słów prawdy wiary, czyli kluczowe wypowiedzi religii, choćbyśmy im sens przyznali, są bezzasadne, a choćbyśmy je uzasadnili, moralności nie da się zbudować na religii. Dokonałem więc demistyfikacji religii.



**Dr hab. Bohdan Chwedeńczuk** (ur. 1938) — filozof, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: epistemologia, filozofia religii. Tłumacz literatury filozoficznej z kręgu amerykańskiej filozofii analitycznej. Publicysta m.in. czasopisma *Bez Dogmatu*. Autor m.in. *Spór o naturę prawdy* (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984); *Trzeba w coś wierzyć? i inne eseje z filozofii praktycznej* (Fundacja Aletheia, Warszawa 1997); *Przekonania religijne* (Fundacja Aletheia, Warszawa 2000)



### Religia a demokracja — Bohdan Chwedeńczuk

Interesujące jest pytanie o stosunki zachodzące między religią a demokracją, rozumianymi jako dwie różne, by powiedzieć ogólnie, formy życia ludzkich zbiorowości. Twierdzę, że jeśli między religią a demokracją zachodzi relacja sprzyjania lub neutralności, jeśli więc religia wzmacnia demokrację lub nie oddziałuje na nią w żaden dostrzegalny sposób - gdy tak się dzieje, jest to jedynie traf, sporadyczny wynik osobliwego zbiegu okoliczności. Religia bowiem jest antagonistyczna wobec demokracji.

### Dzisiejszy obraz Wszechświata — Jerzy Sikorski

Kosmologia to dziedzina działalności intelektualnej próbująca przedstawić nam całościowy obraz struktury i ewolucji Wszechświata. Każda epoka oraz każdy krąg kulturowy dopracowały się jakiejś swojej kosmologii. W czasach starożytnych były to mitologiczne opisy pochodzenia świata, jego budowy oraz przyszłych losów. Samo pojęcie „Wszechświata” ulegało daleko idącym zmianom w miarę gromadzenia i systematyzowania faktów obserwacyjnych. W czasach



Kopernika Wszechświat ograniczał się właściwie do naszego układu planetarnego. Pojęcie naszej Galaktyki oraz innych galaktyk zaczęło formować się dopiero w pierwszej dekadzie XX wieku. Statyczny model kosmologiczny i stała kosmologiczna Einsteina. Globalna ewolucja Wszechświata i Wielki Wybuch. Najnowsze badania promieniowania relikтового (COBE, BOOMERANG, W\_MAP). Geometria Wszechświata. Czym jest ciemna materia i ciemna energia?

**Prof. dr hab. Jerzy Sikorski** - kosmolog, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, wydział fizyki.

## Najwybitniejsi politycy USA nie byli chrześcijanami - Kaz Działka

Mało osób w USA (a tym bardziej w Polsce) zdaje sobie sprawę, że najwybitniejsi politycy i prezydenci amerykańscy — Thomas Jefferson i James Madison — nie byli chrześcijanami. Warto o tym wiedzieć, bo bez Jeffersona i Madisonsa nie byłoby ani słynnej Deklaracji Niepodległości (którą w większości napisał Jefferson) ani Konstytucji Amerykańskiej (której napisanie nadzorował Madison i stąd nazwany jest „Ojcem Konstytucji Amerykańskiej”). Warto również o tym wiedzieć w okresie gdy kościołowi rzymskokatolickiemu pozwolono we współczesnej Polsce stworzyć średniowieczne państwo wyznaniowe.



**Dr Kaz Działka** — profesor technicznego college'u w Nowym Meksyku (USA), redaktor naczelny magazynu *The American Rationalist*. Amerykański Racionalista to niezależny amerykański magazyn wydawany po angielsku przez *The Center for Inquiry* w Amherst, stan Nowy Jork. Magazyn promuje racjonalizm, świecki humanizm i sceptycyzm. [Zobacz wywiad z drem Działką](#). Zob. też: [The American Rationalist. The alternative to religious superstition.](#)

## Krótki katalog okropieństw biblijnych — Lech Keller

Wbrew lansowanemu przez kościół katolicki, a praktycznie też i całe chrześcijaństwo pogładowi, Biblia, a Szczególnie Stary Testament, pełna jest opisów różnorodnych okropieństw. W tym krótkim artykule skoncentruje się więc na najbardziej reprezentatywnych. Jahwe grozi w Starym Testamencie karą śmierci nawet za drobne wykroczenia. Zasada rewanżu jako postawa moralności opartej na Biblii, czyli „oko za oko, ząb za ząb”. Jehowa jako Bóg okrutny i zazdrosny, ale o kogo? Kogo zabił Pan Bóg. Nowy Testament: Rodzina; Wojna i pokój; Biznes i finanse; Rolnictwo; Poparcie niewolnictwa i in.

**Dr Lech Keller** (ur. 1949) — pracownik naukowy Monash University w Melbourne (Australia); publicysta; autor kilku książek dotyczących programowania, współautor *Literature in Times of Crisis* (Melbourne, 1997); pracował m.in. jako analityk w Instytucie Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr w Warszawie; analityk systemów dla Datapoint Corporation, Compaq, Tandem, Telstra i in.; wykładał informatykę na uniwersytecie w Johannesburgu, zob. więcej: [Monash University, Honorary Associate: Dr Lech Keller](#)



## Religia i cierpienie — Barbara Stanosz

Naturalną reakcją na cierpienie jest pragnienie usunięcia jego źródeł, a gdy źródłem cierpienia są relacje społeczne — chęć zmiany tych relacji nawet za cenę wysokiego ryzyka osobistego. Pragnienie wolności myśli i słowa jest tu wtórne, bo ta wolność stanowi zwykle narzędzie nieodzowne do urzeczywistnienia owej zmiany. Ale wolność myślenia jest też

pierwotną, wręcz biologiczną potrzebą człowieka — nie dlatego, by był on szczególnie silny, lecz przeciwnie, dlatego, że fizycznie został przez naturę wyposażony dość mizernie i tylko rozum pozwala mu przetrwać jako gatunkowi i czerpać satysfakcję z życia osobniczego. Czy jednak nie jest prawdą, że udręczony cierpieniem człowiek skłonny jest popadać w stan paraliżu rozumu, jeśli pozwala to osłabić lub ukoić cierpienie? Chyba tak, ale nie częściej i nie na dłużej, niż w stan omdlenia pod wpływem silnego bólu fizycznego. Trwałe uzależnienie od religii na pewno nie jest stanem tego rodzaju. Czym jest zatem i dlaczego do niego dochodzi?

## Cierpienie i mózg — Paweł Krukow

Niewykluczone, że świat jest dziś u progu wojny. USA, wielkie mocarstwo bardzo chętnie podchodzi do takiej perspektywy, chociaż to w tym państwie właśnie powstały specjalne ośrodki naukowe, stworzone po to aby pomóc amerykańskim żołnierzom, ofiarom z wojny wietnamskiej. Bardzo szybko zdaje się, zapomniano o tysiącach weteranów, którzy wracają z wojen i którzy często są w stanie psychicznego rozkładu z powodu przeżyć wojennych. Wojna nie kończy się wraz z podpisaniem zawieszenia broni, jej skutki ciągną się nierzadko przez następne dziesięciolecia, choć to raczej nie interesuje polityków wywołujących wojny. Tak samo jak nie kończy się poczucie zranienia i cierpienia ofiar wszelkich nadużyć, które powodują ludzkie cierpienie, zaraz po tym jak ustanie jakieś działanie, które owo cierpienie często powoduje. Dlatego też, jako wyraz wielkiego cynizmu i zupełnej degradacji moralnej można uznać twierdzenia wszystkich tych, którzy bagatelizują doniesienia i badania jasno wskazujące, że w naszym kraju stale dużo osób jest ofiarą przemocy domowej i molestowania seksualnego. A niestety, obrońcy „wartości” często uważają, że nie można o coś takiego podejrzewać wspaniałej, tradycyjnej polskiej rodziny i że nie można pod żadnym pozorem ingerować w to co się dzieje „w alkwie”.



## Nietzsche: portret filozofa i jego myśli — Paweł Krukow

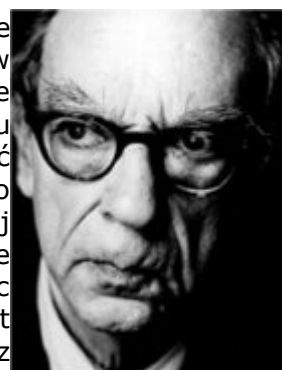
Trudno dziś znaleźć drugiego filozofa takiego jak Friedrich Nietzsche, z którym łączyły się jednocześnie słowa wielkiego uwielbienia, uznania go prorokiem nowej ery, a jednocześnie słowa oskarżające o propagowanie najbardziej zbrodniczych ideologii. Trudno też znaleźć takiego filozofa, z którym łączyły się (i niestety łączą nadal) niesamowite akty zawładania jego myślą, mistyfikacji tej myśli lub wręcz jej zniekształcanie prowadzące do stworzenia takiej „filozofii nietzscheańskiej”, pod którą z całą pewnością nigdy nie podpisałby się sam Nietzsche. Część I: „Filozofowanie młotem”; Część II: Epistemologia.



**Paweł Krukow** - student psychologii (V rok) na UMCS w Lublinie; zajmuje się teoretycznie i praktycznie badaniami nad neurobiologią, neuropsychologią osobowości; członek Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Opery „Trubadur”.

## Wolność: Isaiaha Berlina głos w dyskusji - Rocamadour

Zbyt często atakowano i wciąż atakuje się wolność, aby nie próbować po raz kolejny stawać w jej obronie. Zbyt wiele bywa sposobów rozumienia tego pojęcia, pojęcia szerokiego i abstrakcyjnego, aby nie zadawać sobie ponownie trudu jego określenia. Jak w przypadku wielu pojęć filozoficznych, pod hasło 'wolność' podłożyć można niezliczoną ilość znaczeń. Pod hasłem wolności krytykuje się jak i broni praw człowieka do własnych, niezależnych opinii i działań. Słowa tego używają w swojej propagandzie zwolennicy jak i przeciwnicy Kościoła. Ideologie tak różne jak socjalizm i liberalizm chętnie się do niego odwołują, uzasadniając swoje racje. Jednym ze sposobów podejścia do zagadnienia wolności jest koncepcja wolności negatywnej i wolności pozytywnej. Jednym z uczestników tej dyskusji jest łotewski liberał — Isaiah Berlin. Swoje



podjęcie przedstawia on w „Czterech esejach o wolności”.

## Wolnomularskie rozumienie wolności — Norbert Wójtowicz

Hasło „*Liberté, Egalité, Fraternité*” najczęściej bywa kojarzone z Rewolucją Francuską na której sztandarach zostało wyniesione. Jest to skojarzenie słuszne ale nie jedyne uprawnione w tym przypadku. „Wolność, Równość, Braterstwo” to również podstawowe hasło głoszone przez wolnomularzy, którzy obok tych trzech członów dodają czasem jeszcze jeden — sprawiedliwość społeczna. Głośny kilka lat temu Naczelny Kowboj RP Wojciech Cejrowski mówił, że ma ono wydźwięk „*jak najbardziej antychrześcijański*”, gdyż „*są to prawa ludzkie postawione w opozycji do Praw Boskich. Wolność z tego hasła ma zastąpić Boga — 'nie wolno ograniczać wolności człowieka Prawem Boskim' [...] Wolność, Równość, Braterstwo mają wyprzeć Boga, Honor i Ojczyznę. Wyprzeć, a nie uzupełnić. Wybrać więc trzeba jedno albo drugie, zapisać się do jednych albo do drugich. Nie można dwom panom służyć*”. Jest to więc hasło które można rozumieć na wiele różnych sposobów i to właśnie hasło znalazło się na sztandarach wolnomularstwa. Jak bywa ono tam rozumiane?



**Norbert Wójtowicz** - historyk i teolog, pracownik naukowo-dydaktyczny; konserwatysta z przekonania. [Nota biograficzna](#)

## Świąteczne powątpiewanie — Marek Bończak

Chrześcijaństwo jest religią, która wyjątkowo mocno odcisnęła się na historii Europy. Jeszcze dziś domaga się ono, by słuchano jego głosu i akceptowano bez szemrania autorytet moralny, które sobie wypracowało. Jednak, czy rzeczywiście jest ono tym, za co się podaje? Kościół jawi się przy głębszej analizie, jako system, który „ogładza” utopijne nauki swego mistrza, wykorzystując ich pozytywne aspekty do własnych, mało pozytywnych celów. Religia jest wytworem człowieka. Wraz z rozwojem intelektu i świadomości człowiek odczuł w sobie potrzebę duchową. Religia jest jej mniej lub bardziej uporządkowanym uzewnętrznieniem. Uświadomienie sobie własnej odrębności od świata, oraz jego przewagi nad jednostką, czy grupą ludzką (również ludzkością pojętą całościowo) jest motorem napędowym w tworzeniu przez człowieka najpierw magii, potem mitu i wreszcie religii. Religijność jest zatem czymś naturalnym, choć nie koniecznym dla każdego człowieka.

**Marek Bończak** - były ksiądz, magister teologii; studia ukończył we Włoszech (Bolonia); nostryfikacja na Uniwersytecie kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; poglądy niezgodne z doktryną Kościoła skłoniły go do rezygnacji z kapłaństwa; racjonalista i sceptyk nurtu religijnego.

## Ewangelia według Pradziadka Świętego — Maciej Psyk

Ewangelia według Pradziadka Świętego jest *satyrą na leniwych księży*, nieskorych na przestrzeni swych dziejów, aż do dziś, wypełniać nakazy Pana. Powołują się oni na Biblię i na Jezusa, lecz świat katolicki i świat biblijny mają ze sobą tyle wspólnego co Polacy z Sarmatami. „Kościół katolicki zawsze bardzo niechętnie dopuszczał (a cóż dopiero mówić o zachęcaniu!) laików do lektury Pisma Świętego.” (Kołakowski). To tak jakby dziś Polakom zabronić czytać Konstytucji i obok prawnych obostrzeń w tym zakresie spalić wszystkie polskie egzemplarze wydając ograniczoną ich ilość dla komórek rządowych w języku francuskim. Konstytucyjne byłoby to co władza mówi, że jest konstytucyjne, gdyż przecież najlepiej o tym wie. Tak postępowano w świecie katolickim odnośnie Biblii. Mamy zatem propozycję: napisanie takiej wersji ewangelii, która mogłaby być bez obaw promowana w naszym świecie „cywilizacji miłości”. Jest to jednak ujęcie satyryczne, napisane wprawdzie z niezwykłą lekkością i dowcipem, lecz polecane tylko dla tych, którzy jak my, mówią za dawnym Kołakowskim, iż są w stanie „trwałego zaniku poczucia świętości”, albo też dla tych których cechuje zdolność do krytycznej oceny własnego kościoła, czy też pewien dystans wobec Transcendencji. Ewangelia według Pradziadka Świętego jest swoistą ekstrapolacją dziejów kościoła i postępowania „sług bożych”. Choć wydarzenia i postacie są fikcyjne, jednak każda niemal scenka znajduje swoją analogię w faktach historycznych oraz naszym życiu codziennym. Cały utwór jest satyrą z gatunku *theology-fiction*.



## Zbawiciel — Lucjan Ferus

Pewnego razu archanioł Gabriel wpada do nieba jak bomba i potracając po drodze zdziwionych aniołów, pędzi pośpiesznie do miejsca, gdzie na alabastrowym tronie siedzi zamyślony Syn Boży. Pada mu do nóg w wiernopoddańczym powitaniu, a potem mówi przerywanym od nadmiernej emocji głosem: — „Panie!... na ziemi dzieje się coś dziwnego!... Twój Ojciec — a mój Bóg — zachowuje się dość...” — Przez chwilę szuka właściwego słowa. — „Zastanawiająco... i to na tyle, iż uznałem, że powinieneś o tym wiedzieć, Panie! Otóż kiedy w końcu ubiegłego tygodnia opuszczałeś Panie ziemię, sytuacja była następująca: został stworzony nowy świat a na nim wszelkie rośliny i zwierzęta zamieszkujące go. Na samym końcu para istot rozumnych — ludzi... Ale później!... Później dopiero zaczęły dziać się dziwne rzeczy!... Ty Panie zostałeś w niebie, a twój Ojciec po dniu odpoczynku powrócił na ziemię... i właśnie wtedy spotkał się z Szatanem i o czymś długo rozmawiali...”. Kolejne opowiadanko z gatunku *theology-fiction*.

## Kilka uwag na temat idei zbawienia i samowyzwolenia - Joanna Żak-Bucholc

Wszyscy znamy kłopoty, jakie sprawiają nam dzieci, nieustannie zadając setki pytań, które wydają się tak naiwne, a odpowiedzi nań tak oczywiste. A przecież dziecięce pytania mają jedną niebagatelną zaletę — są „świeże”, nie uwarunkowane, a gdy potrafimy z uwagą im się bliżej przyjrzeć, zamiast wrzucać ramionami, mogą okazać się niezwykle twórcze, stawiają bowiem nieraz rzecz na głowie, a w miejsce rzekomej oczywistości — znaki zapytania, pozwalające na osiągnięcie dystansu. Zadajmy zatem „dziecięce” pytanie w kwestii fundamentalnej dla religijnego myślenia. Zapytajmy prowokacyjnie: właściwie dlaczego potrzebny nam jakikolwiek zbawiciel, dlaczego mielibyśmy dążyć do zbawienia, wyzwolenie, oświecenia?

## Poligamia, prawo naturalne i boskie zamysły — Mariusz Agnosiewicz

Poligamia (wielomałżeństwo), w odróżnieniu od monogamii, oznacza związek małżeński z wieloma osobami. Formy i przykłady historyczne. Rwandyjscy poligyniści i egipskie poliandryczki. Afrykański Kościół Wielu Żon, albo kufel piwa za przodków i poligamia jako przyczyny rozłamów religijnych. Jak „cywilizacja miłości” radzi sobie z „wirusem poligamii” wśród Tutsi i Hutu? Dlaczego Siedzący Byk sztywniał od zazdrości swych żon? Arystokratyczna poligamia chińska a feministyczne ideały. Harald Pięknowłosa i jego wikińskie małżonki. Kobiety Mahometa i podejrzenia „umysłów złośliwych”. Przygody jurnych mormonów z amerykańskim prawem, czyli poligamia a wolność przekonań religijnych. Żydowska poligamia. Lewirackie lawiranctwo biblijnego Onana, czyli wyjątek z genealogii grzechu onanizmu. Haremy Patriarchów. Poligamia i monogamia a Nowy Testament. Poligamia pośród protestantów, czyli kontynuując reformację... Samuela Fryderyka Willenberga, protestanckiego profesora z Gdańska argumenty prawnonaturalne za poligamią. Optymistyczne perspektywy katolickiej poligamii, czyli jak „puścić całą siłę pary — ducha katolickiego w służbę narodu”, albo: o wnioskowaniach instrumentalnych z tzw. polityki prorodzinnej.



## Prehistoryczny Wielki Potop — Joanna Żak-Bucholc

O wieków toczą się spory na temat: „jak rozwija się ludzka historia” — czy jej rozwój przebiega na zasadach ewolucji, spokojnego i równomiernego „przyrostu” czy też przeciwnie, katastrofy biorą niejako „czynny” udział, kształtując losy społeczności ludzkich i ich kultur. I nie tylko człowieka rzecz jasna — wszak co do przyczyny zagłady dinozaurów panuje już niemal całkowity konsensus w środowisku badaczy - przyczyną ich wymarcia była katastrofa, uderzenie asteroidy w powierzchnię ziemi. Nikt nie neguje też katastrofy na morzu Śródziemnym i Czarnym - ostatnie rewelacje o wielkim potopie są chyba znane wszystkim. Ciekawe, że katastrofy są stałymi „bohaterami” wielu mitów...

## Przychodzi Rywin do Michnika... — Krzysztof Sykta

Śledztwo w sprawie łapówkowej propozycji Rywina nabiera rozmachu. Pojawiają się

pierwsi podejrzani i pierwsze grupy podejrzanych. Mnie temat politycznych matactw, salonowych gier i podchodów interesuje nie bardzo. Interesuje mnie za to sposób medialnego przekazu rzeczywistości. Powiedzmy sobie otwarcie: medialnego przekłamywania rzeczywistości. Tekst opublikowany w grudniowej Wyborczej, prezentujący jakoby pełną wersję rozmowy Michnika z Rywinem. Lecz kiedy tekst ten porównamy z półgodzinną wersją w zapisie mp3 to dojdziemy do zgoła odmiennego poglądu. Pierwsi wpadli na ten pomysł dziennikarze Rzeczypospolitej, którzy opublikowali na swych stronach pełną wersję zapisu i zadali oficjalne pytanie: dlaczego Wyborcza pominęła fragment o Zarębskim? W przypadku rozmowy Rywina z Michnikiem najciekawsze jest więc nie to co napisano, ale to czego nie napisano. Jako pierwsi przedstawiamy poniżej porównanie pełnej wersji zapisu tejże rozmowy z wersją opublikowaną w Wyborczej. Na czerwono zaznaczono fragmenty pominięte przez GW, na niebiesko dodane.

### Wyrocznia (dramat w jednym akcie) — Lech Brywczyński

Rzecz dzieje się w starożytnej Grecji. Fabuła obraca się wokół „przedsiębiorczego” młodzieńca Onomakritosa, który wykorzystując łatwowierność ateńskich bogaczy, zarabia na wymyślanych przez siebie wyroczniach apolińskich, a zyski, jak to bywa w tego typu interesach, przeznacza na mniej zbożne cele. Działalność się załamuje, kiedy naiwność jednego z kupców kończy się wielkimi stratami ekonomicznymi. Onomakritos zostaje skazany na śmierć jako bezbożnik. Uciekając przed siepaczami w tułaczce trafia do delfickiej świątyni Apollona, z mocnym postanowieniem wstąpienia w szeregi kapłańskie. Jednak świątynia zostaje skalana. Pytia wyje i...



**Lech Brywczyński** - historyk, publicysta, dramatopisarz, autor *Dramatów jednoaktowych* (Elbląg 2002)

### Wikingowie: Słownik pojęć — Mieczysław Lenckowski

Jest to słownik stanowiący dodatek do powieści Mieczysława Lenckowskiego *Wikingowie z Truso* (zob. str. 391), zatem oprócz pojęć, określeń, nazw, czy osób mitologicznych, etnicznych i geograficznych, odnoszących się do Wikingów Prusów i świata germańskiego, napotkać można również takie które występują tylko w powieści (jest to zaznaczone).

**Mieczysław Lenckowski** - pisarz, językoznawca; jest członkiem Bractwa Języka Polskiego; zajmuje się także dziennikarstwem, krytyką literacką i teatralną; [notka biograficzna](#)  
Życzymy miłej lektury i polecamy się na codzień!

(Publikacja: 16-03-2003 Ostatnia zmiana: 04-07-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2339) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2339>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich



bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)